



URZĄD MIASTA I GMINY GNIEW

INFORMACJA PRASOWA NR 8/2017

18 lipca 2017 r.

Piasecka moda prosto z francuskiego dworu

Prace archeologiczne w kościele pw. Narodzenia NMP w Piasecznie rozpoczęły się w 2016 r. od zbadania krypty pod prezbiterium świątyni. W tym roku naukowcy kończą prace w tej krypcie i odkrywają tajemnice nowo odkopanej krypty spod Kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej. Na tę chwilę, wiemy już, że jedna z szat znalezionych w Piasecznie jest tak bogata, jak szata Anny Austriaczki, matki francuskiego Króla Słońce! Ponadto znaleziono dwa pochówki osób, które tuż przed śmiercią zjadły duże ilości śliwek z pestkami (ponad 120!). Konferencja podsumowująca tegoroczne prace odbędzie się w kościele Narodzenia NMP w Piasecznie w piątek, 21 lipca, o godz.11.00. Podczas spotkania archeolodzy i antropolodzy opowiadać będą o odkryciach, pokazane też zostaną fragmenty cenniejszych odnalezionych materiałów, oraz najciekawsze wota dziękczynne z piaseckiego ołtarza.

W materiałach, które zostały wydobyte w 2016 r. znajduje się przynajmniej 7 relikwów ornatów, co znaczy, że pochowanych zostało tam co najmniej tyłu samo księży.

- *Mamy też na pewno pochowanego szlachcica, którego do grobu złożono w żupanie lub czechmanie. Znaleźliśmy jedwabny pas kontuszowy, i udało nam się zrobić jego konserwację. Najprawdopodobniej jest to pas zakupiony w warsztacie Bescha (na pasach często widniała sygnatura Besch Danzing), który funkcjonował w Gdańsku w latach 1770-1790. Jest on wyjątkowo bogato zdobiony nicią metalową z domieszką złota, którą kształtowano wzór. Najczęściej nici w tego typu odzieży były wykonane z takiego stopu, że wyglądały jak złoto, ale go nie zawierały. W tym wypadku było inaczej. Oplot był przez to dużo lepiej zachowany-* opowiada prof. Małgorzata Grupa, kierująca pracami archeologicznymi w gminie Gnievo od 2009 r.

Naukowcy podkreślają też, że w normalnych pochówkach, do trumny wkładane były ubrania już podniszczone, cerowane bądź we fragmentach (zdarzało się, że od pasa odcinano 10 cm z jego szerokości), w tym wypadku było jednak inaczej, ponieważ zmarły ubrany był w cały pas.

Konserwacji poddany został też wydobyty w zeszłym roku **jedwabny płaszcz/peleryna**. Miał on co drugi wątek przeplatany taśmą srebrną lub pozłacaną. Teraz przeprowadzane będą badania metalograficzne, ale już na tę chwilę wiemy, że musiała się ona **niesamowicie błyszczeć**. Ponadto była ozdobiona koronką klockową. - Zazwyczaj jak znajdujemy 5 cm takiej koronki z metalowym oplotem to jesteśmy uradowani, a tu mamy 20 metrów takich koronek na jednej tkaninie! Na to wszystko była ona haftowana - opisuje jedno





URZĄD MIASTA I GMINY GNIEW

z zeszłorocznych znalezisk prof. Grupa. Archeolog opowiada również, że udało jej się natrafić na ikonografię przedstawiającą **kobietę, w bardzo podobnie zdobionej szacie**. Co najciekawsze na obrazie tym jest **Anna Austriaczka, matka francuskiego Króla Słońce, Ludwika XIV, i żona Ludwika XIII!** Na przyszły rok naukowcy postarają się zrekonstruować omawiany płaszcz/pelerynę oraz przynajmniej dwa z piaseckich ornatów. **W piątek, 21 lipca, będzie można zobaczyć ich fragmenty, które zostały zabezpieczone w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.**

Przez cały czas naukowcy starają się porównać i powiązać to, co odkryli w Piasecznie z materiałami z Gniewu. - *Znajdujemy podobieństwa, ale to dopiero dalsze badania pokażą czy sanktuarium rządziło się swoimi prawami, czy było powiązane z miastem. Na tę chwilę widzimy np. różnice w pochówkach duchownych. W Gniewie byli oni chowani w specjalnie przygotowanych starych szatach. Przy świetle świec podczas nabożeństw pogrzebowych nie było bowiem widać cerowań. W Piasecznie natomiast ornaty są dużo bogatsze, widać, że były używane podczas nabożeństw* - mówi o różnicach prof. Grupa. Jeżeli chodzi o wyposażenie samych trumien to było ono podobne. Zarówno w Gniewie, jak i Piasecznie archeolodzy znajdują podobne bukietki sztucznych kwiatów i wianki w grobach dzieci i młodych osób.

Analiza archeologiczna wspierana jest przez studia źródłoznawcze. Badania dr hab. Wiesława Nowosada prowadzone są przede wszystkim w archiwaliach zgromadzonych w archiwum parafialnym, Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie i Archiwum Państwowym w Gdańsku. Dodatkowe informacje mogą przynieść inskrypcje na zgromadzonych w kościele wotach. Prawdopodobnie na podstawie źródeł **uda się sporządzić kompletną lub niemal kompletną listę osób pochowanych w krypcie pod kaplicą MB Szkaplerznej i zidentyfikować co najmniej kilka osób pochowanych w starszej krypcie pod prezbiterium. Starsza krypta zbudowana została prawdopodobnie około 1660 roku z inicjatywy miejscowego proboszcza i odnowiona z fundacji króla Jana III Sobieskiego w 1676 roku.** Krypta pod kaplicą MB Szkaplerzną powstała wraz z budową krypty w 1758 roku.

Do chwili obecnej z krypty wydobyto i przebadano minimum 30 osób, w tym dorosłych i bardzo małych dzieci (zmarłych do 2 roku życia). Na szkieletach odnotowano liczne zmiany świadczące o przewlekłych chorobach, np. zwyrodnieniowych czy próchnicę zębów, a także liczne złamania kości. **Jeden ze szkieletów w obrębie miednicy miał ponad 120 pestek od śliwek. Była to kobieta zmarła w wieku ok. 35 lat.** Jeżeli rzeczywiście spożyła ona taką liczbę śliwek, to mogło to być przyczyną zatrucia, w konsekwencji przyczyną śmierci. Jest to jedynie jedna z hipotez, która w dalszych badaniach wymaga weryfikacji. Cały czas trwają oględziny antropologiczne, w których uczestniczą pracownicy Zakładu Antropologii UMK i studenci z kierunku biologii sądowej WBiOŚ UMK.

